

POSTANOWIENIE

Dnia 18 lipca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa A.K.

przeciwko Zakładowi Komunikacji [...] Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
w G.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej [...] Zakładu Ubezpieczeń
Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 18 lipca 2017 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 2 grudnia 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

**2) nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego
na rzecz interwenienta ubocznego.**

UZASADNIENIE

W związku z wniesieniem przez powoda A.K. skargi kasacyjnej od wyroku
Sądu Apelacyjnego należy podnieść, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia
przysługującym od prawomocnych orzeczeń sądu drugiej instancji silnie
nacechowanym pierwiastkiem publicznoprawnym, a jej rolą nie jest korygowanie

wszelkich orzeczeń sądowych zawierających ewentualne uchybienia, ponieważ tę funkcję realizują zwyczajne środki zaskarżenia i skarga o wznowienie postępowania. Skarga kasacyjna służy ochronie interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni i stosowania prawa, wkład Sądu Najwyższego w rozwój jurysprudencji i prawa pozytywnego oraz eliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu nieważnym lub orzeczeń oczywiście niezgodnych z prawem. Taka konstrukcja i rola skargi kasacyjnej powoduje konieczność poddania jej kontroli wstępnej pod kątem spełniania kryteriów kwalifikujących do przedstawienia skargi Sądowi Najwyższemu w celu merytorycznego rozpoznania.

Stosownie do 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania w razie wykazania przez stronę, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych, budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Skarżący powołał się na przyczynę kasacyjną przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. w zakresie wykładni i stosowania art. 455 i art. 481 § 1 k.c. w odniesieniu do odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę. Potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów zachodzi w przypadku braku zgodności rozstrzygnięć w sprawach o takich samych lub bardzo podobnych stanach faktycznych, w których mają zastosowanie te same przepisy, wykładane lub stosowane w sposób prowadzący do odmiennych - zróżnicowanych albo sprzecznych - orzeczeń albo decyzji procesowych. W nawiązaniu do uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi należy przypomnieć, że kwestia początkowego terminu naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę ustalonego przez sąd jest w orzecznictwie postrzegana i rozwiązywana niejednolicie. Według pierwszego poglądu, wymagalność roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia podlega ogólnym regułom płynącym z art. 455 k.c. Odsetki ustawowe za opóźnienie przysługują więc wierzycielowi od daty wezwania dłużnika do zapłaty na

rzecz poszkodowanego określonej sumy tytułem zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, Nr 6, poz. 103; z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, nie publ.; z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, nie publ.). Drugie z prezentowanych w judykaturze stanowisk, zakłada, że zadośćuczynienie za krzywdę wymagalne staje się dopiero w dacie wydania przez sąd wyroku określającego jego wysokość, ponieważ dopiero od tego dnia dłużnik pozostaje w opóźnieniu z zapłatą już ostatecznie skonkretyzowanej i należnej powodowi co do zasady oraz co do wysokości kwoty i jeśli nie spełnia tego świadczenia dobrowolnie, to popada w opóźnienie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, nie publ., z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, nie publ., z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, nie publ., z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, nie publ.). Stosownie do trzeciego poglądu wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w jego zapłacie zależy od okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku, co oznacza, że datą początkową biegu odsetek ustawowych może być zarówno dzień wyrokowania, jak i inny, określony przez sąd dzień poprzedzający datę wydania przez sąd orzeczenia zasądzającego stosowne zadośćuczynienie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, Nr 10, poz. 108 oraz z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, nie publ.). W orzecznictwie zwraca się także uwagę na to, że konstrukcja prawa do żądania przez wierzyciela odsetek ustawowych od dłużnika za czas opóźnienia jest dostosowana do świadczeń typowo pieniężnych i zakłada, że dłużnik wiedział nie tylko o obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela, ale także znał wysokość świadczenia, które ma spełnić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 308/09, nie publ.). Z uwagi na ocenny charakter wysokości zadośćuczynienia dla ustalenia terminu jego wymagalności istotne jest więc, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, a nadto, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia. O terminie, od którego należy naliczać odsetki ustawowe decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia. Jeżeli bowiem w danym przypadku występowanie krzywdy oraz

jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, uzasadnione jest przyjęcie, że odsetki ustawowe powinny być naliczane od dnia wezwania dłużnika do zapłaty takiego zadośćuczynienia, jakie było wówczas uzasadnione okolicznościami konkretnego przypadku. Nie można bowiem usprawiedliwiać opóźnień w zapłacie pieniężnego zadośćuczynienia przez podmiot do tego zobowiązany w sytuacji, gdy wysokość pieniężnego zadośćuczynienia - ze względu na występujące typowe okoliczności - nie budzi większych wątpliwości w świetle ukształtowanej praktyki orzeczniczej w podobnych sprawach. Nie ma także znaczenia, że ostateczne określenie wysokości zadośćuczynienia leży, w razie sporu między uprawnionym i zobowiązanym, w kompetencji sądu, albowiem możliwość przyznania pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 i art. 448 k.c.) nie zakłada dowolności ocen sądu, lecz stanowi konsekwencję niewymiernego charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej zakresie. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40; z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, nie publ.; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, nie publ.). Odmienne należy ocenić sytuację, gdy pokrzywdzony nie zawiadamiając pozwanego wcześniej o wypadku ani nie formułując konkretnego żądania zadośćuczynienia popartego faktami i dowodami, zawarł żądanie zapłaty wskazanej przez niego kwoty tytułem zadośćuczynienia dopiero w pozwie, zaś to żądanie było wysoce sporne najpierw co do zasady, a następnie co do kwoty i stąd przy jego kwestionowaniu przez pozwanego, co należy do jego uprawnień procesowych, było przedmiotem obszernego postępowania dowodowego, w następstwie którego zapadł wyrok przesądzający tę kwestię co do zasady oraz kwoty, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie. Wyżej wskazano już, jak należy rozumieć przyczynę kasacyjną polegającą na potrzebie wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Nie należy więc zrównywać wielokierunkowości stosowania prawa w niejednakowych stanach faktycznych oraz różnorodności orzecznictwa - naturalnej i uzasadnionej - z rozbieżnością

orzecznictwa, zasadniczo niepożądaną i wymagającą krytycznej oceny oraz ewentualnej eliminacji. Zapobieganie rozbieżności orzecznictwa i jej eliminowanie jest zresztą jednym z podstawowych zadań Sądu Najwyższego (art. 183 ust. 1 Konstytucji oraz art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 499 ze zm.). Skoro zastosowanie któregośkolwiek z wymienionych wyżej poglądów jest uzależnione od realiów każdej indywidualnie rozpoznawanej sprawy, zaś Sąd Apelacyjny wskazał, z jakich przyczyn przyjął jeden z nich, to w istocie wskazana przez skarżącego we wniosku przyczyna kasacyjna nie zachodzi. Mimo powołania się także na przyczynę kasacyjną przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., skarżący nie wykazał okoliczności świadczących, że skarga jest oczywiście zasadna, a więc, że Sąd Apelacyjny dopuścił się kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, które ma charakter oczywisty, rażący, jest widoczne *prima facie*, bez potrzeby głębszej analizy stosunku prawnego oraz akt sprawy. Obie przyczyny są ponadto niespójne. Oczywistość skargi kasacyjnej ma miejsce w razie sprzeczności zaskarżonego orzeczenia z powszechnie akceptowaną, utrwaloną i nie budzącą wątpliwości wykładnią prawa. Druga przyczyna kasacyjna opiera się natomiast na wykazaniu przez stronę, że takiej zgodności brak, co więcej, z uwagi na poważne wątpliwości i rozbieżności w orzecznictwie, zachodzi potrzeba merytorycznej wypowiedzi Sądu Najwyższego we wskazanej w skardze kwestii.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji. Sąd Najwyższy odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania kasacyjnego poniesionymi przez interwenienta ubocznego w związku z wniesieniem odpowiedzi na skargę kasacyjną na podstawie art. 102 k.p.c.

jw